

**MARIAN KISIEL**

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## **RACHELA BOJMWÓŁ**

### **Szkic do portretu**

Rachela Bojmwół (ros. Рахиль Баумволь, jid. להר לאוומיוב, hebr. להר לוומיוב) urodziła się 4 marca 1914 roku w Odessie, zmarła 16 czerwca 2000 roku w Jerozolimie<sup>1</sup>. Jej ojciec, Jehuda Lejb Bojmwół, był prozaikiem i dramaturgiem, twórcą i reżyserem zawodowego teatru żydowskiego. W domu mówiło się w jidysz. W 1920 roku, w czasie wojny polsko-bolszewickiej, na pociąg, którym trupa żydowskiego teatru wracała z gościnnych występów z Kijowa do Odessy, napadli — jak ich nazwano w języku bolszewików — białopolacy. Ojca Racheli zabito, podobnie jak kilku innych członków trupy, kobiety oszczędzono. Małą Rachelę wyrzucono — na oczach matki — z pociągu przez okno. Ten obraz zachowała w pamięci, nadając mu potem znaczenie doświadczonego okrucieństwa. Ale mogło być przecież inaczej: oszczędzając matkę, ratowano i dziecko. Rachela tego tak jednak nie zapamiętała i trauma pociągowa będzie jej towarzyszyć do końca jej dni. Po latach wyznała:

Bolszewicy uratowali mnie od śmierci, więc stałam się zawziętą bolszewiczką. Rysowałam pięciokątne gwiazdy, a także sześciokątne, żydowskie, dlatego

---

<sup>1</sup> Zob. *Баумволь Рахель*, w: *Электронная еврейская энциклопедия*, <http://www.eleven.co.il/article/10443> (14.01.2017).

że bolszewicy lubią Żydów i dadzą im kraj, który będzie się nazywał Idland. Miałam w głowie zamęt, który ciągnął się przez długie lata...<sup>2</sup>

Wielomiesięczna rekonwalescencja w gipsie, pojawienie się w jej wyniku garbu, gruźlica — to wszystko wpłynęło na późniejszy stosunek Racheli do świata. Była złośliwa i sarkastyczna. Tak zapamiętali poetkę i autorkę bajek jej współcześni. I taką wersję jej biografii powtarzają wszyscy, którzy o niej piszą. A piszą niemal tymi samymi zdaniami, jakby nieważna była sygnatura autora, lecz sygnatura pamięci<sup>3</sup>.

Rachela wykazywała niezwykle talent. Wiersze zaczęła pisać w wieku pięciu lat, jako dziewięciolatka zadebiutowała w gazecie paryskiej, a niebawem także w żydowskich czasopismach dla dzieci i młodzieży wydawanych w Związku Radzieckim. Miała czternaście lat, gdy nawiązała współpracę z „Komsomol magasin”. Dwa lata później — za sprawą poety i dramaturga Szmuela Gałkina — wyszła jej pierwsza książeczka *Kinder-lider (Wiersze dziecięce, 1929)*. Przedmowę do zbiorku napisał popularny publicysta Mojsze Katz, a okładkę zaprojektował Hersz Inger. Na internetowych stronach Rosyjskiej Biblioteki Narodowej zobaczyć można również dwie inne obwoluty pierwszych książeczek Racheli<sup>4</sup>, które ukazały się w moskiewskim wydawnictwie „Der Emes” („Prawda”) i nosiły tytuły *Pionierzy* oraz *Tara*. Pierwszą książeczkę ozdobił rysunkami artysta — niejaki Stachow, drugą — Lew Smiechow, uczeń Władimira A. Faworskiego, późniejszy klasyk radzieckiej ilustracji dziecięcej.

W tym czasie Rachela była już słuchaczką na Wydziale Literackim (w sekcji żydowskiej) Moskiewskiego Państwowego Instytutu Pedagogicznego im. Andrieja S. Bubnowa, który ukończyła w 1935

<sup>2</sup> Cyt. za: Р. Баумволь, *Пред грозным ликом старости своей...*, przedm. В. Глоцер, „Новый Мир” 2000, nr 4. To i wszystkie pozostałe tłumaczenia w tekście — M.K.

<sup>3</sup> Л. Розина, „Шагал в юбке” (О поэтессе Рахиль Баумволь), „Форвертс” 2002, nr 341 (7–13 июня); А. Калугина, *Рахиль Баумволь — хранительница еврейского слова*, „Континент” 2013, nr 15 (19 апреля).

<sup>4</sup> *K 100-letiu so dnia roždjenja Raхили Баумволь*, [http://expositions.nlr.ru/ex\\_olcaa/memodates/baumvol.php](http://expositions.nlr.ru/ex_olcaa/memodates/baumvol.php) (17.01.2017).

roku. Tam poznała swojego przyszłego męża, poetę Ziamę Telesina<sup>5</sup>, z którym została oddelegowana do Mińska. Napisała: „Do Mińska, do żydowskiego Mińska podążyliśmy”<sup>6</sup>. I tak opisała to miasto połowy lat 30. XX wieku:

W przytulnym białorusko-żydowskim Mińsku mieszkała i tworzyła w jidysz wielka grupa pisarzy i innych działaczy kultury. Przyjechałam do Mińska w 1935 roku. Jeszcze nie było dworca. Zamiast niego pośrodku malutkiego placu rzadkim płotkiem była odgradzona okrągła przestrzeń, jak w przedszkolu. Tam kury grzebały w piasku i kogut zakłócał prowincjonalną ciszę swoim „kukuryku”. Był wczesny ranek. W tych latach Mińsk trwał w północy nie tylko rankiem. Lecz żydowskie życie tutaj kipiło. Wychodziły żydowskie pismo literackie oraz trzy gazety. Był żydowski oddział przy [wydawnictwie — M.K.] „Biełgoslit”, a także na uniwersytecie. Była żydowska sekcja przy Związku Pisarzy, żydowski teatr, żydowskie technikum. Regularnie odbywały się różne wieczory i wykłady — nie da się tego zliczyć<sup>7</sup>.

Prowincjonalny Mińsk był dla Racheli, jej męża i syna Juliusa<sup>8</sup> ważnym miejscem w biografii. Tutaj powstały jej żydowskie tomy poetyckie: *Wiersze* (1936), *Kwitną wiśnie* (1939), *Wiersze* (1940), a także — wydany po zakończeniu II wojny światowej i powrocie do Moskwy z Taszkientu, dokąd była ewakuowana w 1941 roku — tom *Kochając* (1947). W tym czasie napisała także kilka książek dla dzieci. I na tym właściwie zakończyła się jej oficjalna obecność w domowym języku. Antysemicka kampania, jaką zaczęto pod koniec lat 40. XX wieku w Związku Radzieckim, dotknęła całe środowisko pisarzy żydowskich. Rachela wspominała:

---

<sup>5</sup> Zob. *Телесин Зямя*, w: *Электронная еврейская энциклопедия...* Historię Racheli i Ziamy opisała najdokładniej Shulamit Shalit. Zob. Ш. Шалит, *Рахиль и Зяма*, „Еврейская Старина” 2011, nr 3(70), <http://berkovich-zametki.com/2011/Starina/Nomer3/Shalit1.php> (14.01.2017).

<sup>6</sup> Р. Баумволь, *Я имела честь знать Моисея Кульбака*, „Форвертс” 2002, nr 352 (23–29 августа).

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Julius Telesin, ur. 1933 w Moskwie, matematyk, szachista i tłumacz poezji, w latach 60. XX wieku w sposób jawny przeciwstawiał się władzy, był dysydem. Jako pierwszy opuścił Związek Radziecki, emigrując w 1970 roku do Izraela. Rok później podążyli za nim jego rodzice — Rachela i Ziam. Zob. *Телесин Зяма...*

Literatura w jidysz przestała się ukazywać, pisarze żydowscy nawet i po rosyjsku nie mogli się właściwie ukazywać. Zaczęłam pisać dla dzieci, a także przekładać. Nie odeszliśmy od literatury i, jak sądzę, to nas moralnie uratowało. Głodowaliśmy, lecz kiedy pisaliśmy, zapominaliśmy o bożym świecie. Znaleźli się dobrzy ludzie, którzy dawali nam „pracę Murzyna”... Każdego dnia któregoś z żydowskich pisarzy, a przecież nie tylko żydowskich, zabierał „czarny kruk”. Każdego dnia i myśmy czekali na aresztowanie. W soboty, kiedy zwykle zabierali, staraliśmy się wychodzić z domu, ale w kącie mieszkania zawsze czekały w gotowości dwa tobołki, w każdym kawałek mydła, trochę pieniędzy, ubranie<sup>9</sup>.

W obliczu narastającego antysemityzmu i realnego zagrożenia, że trzysobowa rodzina będzie przymierać głodem, Bojmwół zaczęła tworzyć bajki i wiersze w języku rosyjskim. Larysa Rozina napisała po latach:

Na szczęście muzom nieznany jest antysemityzm i muza rosyjskiej poezji dyktowała jej nie mniej czarujące (*завораживающие*) wiersze niż muza żydowska (*идишская муза*). Nie, ona nie stała się *culture schizoprenic*, jak Anglicy nazywają człowieka, który okazał się ofiarą dwukulturowości, ona zwyczajnie i swobodnie istniała w obu kulturach, w dwóch językowych żywiołach, jak jej współcześni — starszy i młodszy — Vladimir Nabokov i Josif Brodski<sup>10</sup>.

Pierwsza „rosyjska” książka Racheli Bojmwół wyszła w roku 1948 w wydawnictwie Dietizdat, które nie zerwało z nią i Ziamą Telesinem współpracy. Tak zaczął się nowy etap jej twórczości, a ona sama stała się niezwykle popularną autorką literatury dziecięcej. Bajki publikowane we wszystkich językach narodowych ówczesnego Związku Radzieckiego osiągały milionowe nakłady, ozdabiali je prawdziwi mistrzowie ilustracji dziecięcej. Po odwilży Racheli udało się zaistnieć poetycko w rosyjskim wyborze (z jidysz) *Wierszy* (1958) i tomie *Patrząc w oczy* (1968). Najbardziej popularne — obok bajek dla dzieci — okazały się jednak *Bajki dla dorosłych* (1963), niezwykle precyzyjne i sugestywnie skonstruowane miniaturowe, odwołujące się do poetyki paraboli.

Larysa Rozina swój szkic o Racheli Bojmwół zatytułowała *Chagall w spódnicy*. Tytuł przywołuje określenie, jakie podobno — we-

<sup>9</sup> Cyt. za: P. Баумволь, *Пред грозным ликом старости своей...*

<sup>10</sup> Л. Розина, „Шагал в юбке”...

dle świadectwa Lidii Czukowskiej — miała nadać poetce Anna Achmatowa. Z autorką *Requiem* łączyły żydowską poetkę różne więzi<sup>11</sup>. Achmatowa przekładała jej wiersze z jidysz, podobnie jak Maria Pietrowych, Samuel Marszak, Naum Korżawin, Ruben Moran i Aleksander Koczetkow. Być może Achmatowa korzystała z przekładu jukstalinearne, ale ważniejsze jest jednak to, że żyjąc w środowisku żydowskim, Rachela Bojmwół pod koniec lat 40. XX wieku miała już pełną świadomość, że przyszło jej uczestniczyć w wielkiej kulturowej zmianie.

Zaangażowawszy się po stronie bolszewików, wnet poznała, co znaczy ślepa wiara. Czas od dzieciństwa do dorosłości bardzo się skurczył. Chciała się zaprzyjaźnić z poetami Srebrnego Wieku, ale ta przyjaźń okazała się — jak to zazwyczaj bywało w wypadku tych poetów — niebywale trudna, ponieważ oparta była na wzajemnej rywalizacji. W cyklu *Wieniec dla zmarłych* Anna Achmatowa pokazała, jak skomplikowana jest wspólnota utalentowanych, może genialnych poetów, których dosięga i głód, i lęk, i zazdrość.

Wzajemność wymaga współuczestnictwa, jej fundamentem staje się także braterstwo losów. Bojmwół przyjmowała postawę „przeciwn” wobec współczesnych sobie poetek i poetów. Być może łudziła się, że wzajemna przyjaźń będzie możliwa. Ale to, co było pozorem lub mogło być pozorem, w jej oczach stawało się faktem okrutnej prawdy. W czasie narastającego antysemityzmu było także dramatem osobistym. Wyraziła to w wierszu *Spacer*, dedykowanym Achmatowej, napisanym dystychem elegijnym. Elegia ta jest jednocześnie rozmową i milczeniem dwóch kobiet, z których każda dźwiga brzemień odpowiedzialności za swój naród. Pamiętamy epigraf z *Requiem* Achmatowej:

Нет, и не под чуждым небосводом,  
И не под защитой чуждых крыл, —

<sup>11</sup> Zob. С. Киперман, *Анна Ахматова и Рахиль Баумволь*, „Алеф. Ежемесячный международный еврейский журнал” 2015, nr 1, <http://www.alefmagazine.com/pub3924.html> (17.01.2017); Р. Тименчик, *Три персонажа „Записных книжек” Анны Ахматовой*, w: *История, культура, литература. К 65-летию С.Ю. Дудакова*, Иерусалим 2004, s. 221–234, <http://ahmatova.niv.ru/ahmatova/vospominaniya/timenchik-tri-personazha-zapisnyh-knizhek.htm> (29.01.2017).

Я была тогда с моим народом,  
Там, где мой народ, к несчастью, был.

Rachela Bojmwół nawiązuje w *Spacerze* do doświadczeń ze „strasznych lat terroru Jeżowa”, które opisała Achmatowa w *Requiem*, i odnosi je — przez porównanie podobnych rozdarć i emocji — do tego czasu, który stał się „straszными latami terroru” antysemitckiego:

Ты сегодня особенно как-то тиха,  
Королева стиха.

Мы с тобою идем по жнивью.  
Я молчать тебе вдоволь даю

И сама я охотно молчу,  
Молча думаю то, что хочу.

Я люблюсь в тиши средь полей  
Горделивой осанкой твоей,

Властным взглядом, решительным ртом,  
Словно сжатым Великим постом.

Жизнь твоя у Руси на виду.  
Я, сестра твоя, рядом иду.

Рост мой мал, я сутулюсь слегка,  
За спиною — страданий века.

Хоть и царской я крови, как ты,  
Я взирать не могу с высоты.

Мой народ, для кого я пою,  
Разве слышит он песню мою?

Песню отняли злые враги.  
Королева, сестра, помоги!

Мне не надо ни стран, ни морей,  
Ни чудесной короны твоей,

Только песню заставь их вернуть.  
...Мы с тобой продолжаем наш путь,

Мы идем по жнивью не спеша.  
Надрывается молча душа.

Впереди простирается лес.  
Тишина вопиет до небес.

W wierszu zauważyć można to, co jest z d ł a w i e n i e m m o w y. Jest ono stale obecne w pisarstwie Bojmwół po II wojnie światowej. Rozina napisała:

Zawsze szła trudną drogą, która w te okropne mroczne lata mogła dosłownie zaprowadzić „donikąd i nigdzie”. Przyszło jej płynąć pod prąd: w warunkach, kiedy wielu pisarzy żydowskich szczerze uważało, że jedynym wyjściem dla Żydów w diasporze jest pełna asymilacja, kiedy żydowskość przyjmowana była jak hańba, a żydowskie imiona i nazwiska stały się źle brzmiące i nieestetyczne, Rachela Bojmwół samookreśliła się jako poetka żydowska, związana krwią ze swoim narodem i swoim językiem<sup>12</sup>.

Podobne słowa odnajdziemy dekadę później w szkicu Ałły Kaługiny pod znaczącym tytułem *Strażniczka żydowskiego słowa*:

Życie Racheli Bojmwół układało się nielekko. Przyszło jej płynąć pod prąd. W sytuacji, kiedy żydostwo traktowano jak piętno, kiedy wielu pisarzy żydowskich szczerze uważało, że jedynym wyjściem dla Żydów jest pełna asymilacja, Rachela samookreśliła się jako żydowska poetka, strażniczka żydowskiego słowa, krwią związana ze swoim ludem, mówiąca ze swoimi czytelnikami w ich ojczystym języku [...] <sup>13</sup>.

Słowo „хранительница” nie odsyła swoim desygnatem tylko do „strażniczki”, ale też do „obrończyni”. „Strzec” i „bronić” czy „ochraniać” — to odmienne zadania. W wypowiedzi Kaługiny — za słowami Roziny — kryją się także i sensy zawarte w uprzednich znaczeniach: „со своим народом” — ze swoim narodem/ludem, „на его родном языке” — w jego ojczystym/rodzinnym języku. Jawne i ukryte stają się tutaj wzajemnie zależne, odsyłają do prawdy wewnętrznej, szczelin istnienia, do intymności, która — jak wiemy — najwcześniej zostaje odkryta w imieniu własnym.

<sup>12</sup> Л. Розина, „Шагал в юбке”...

<sup>13</sup> А. Калугина, Рахиль Баумволь...

Przypomnijmy zatem, że na okładce *Dziecięcych wierszy* widnieje imię: Rochele. Ze swoim imieniem poetka będzie się ciągle zmagać w Związku Radzieckim, pragnąc zachować jego żydowską formę — Rachel. W 1974 roku napisała o tym wiersz *Moje imię*:

Там, откуда я, дал Б-г, уехала,  
В той стране за тысячи миль  
Было мне постоянной помехою  
Мое древнее имя Рахиль.

В документах его корежили  
Шибко грамотные писцы —  
Очень было оно не похоже  
На известные образцы.

И с серьезностью тверезою  
Мне советовали друзья  
Стать Раисою или Розою.  
Их внимательно слушала я,

Но на книгах, моих творениях,  
Нарушая обложек стиль,  
Красовалось, тем не менее,  
Мое полное имя Рахиль...

Каждый раз это было событие,  
Обсуждали его без конца.  
Между тем, Рахиль на иврите —  
Безобидное слово „овца”

Jonathan Spektor, nawiązując do wielodźwięczności imienia Bojmwol, zatytułował swój szkic tak: *Rohl, Rochele, Rachel(a)*...<sup>14</sup>. Każdorazowo przywołane imię ma tutaj sygnaturę jidysz. Zdaje się, że poetce nie chodziło tylko o swoją tożsamość, ale całego narodu, który z literatury chłopstwa potrafił wywieść ją na wyżyny sztuki. Jak pisał jeden z jej pierwszych historyków literatury:

Literatura ta zajęła wysokie miejsce w szeregu innych współczesnych literatur i staje się obecnie jedną z najdroższych narodowych wartości narodu żydow-

<sup>14</sup> Й. Спектор, *Рохл, Рохелэ, Рахиль...*, <http://newswe.com/index.php?go=Pages&in=print&id=3230> (17.01.2017).



skiego. Jest to już nie literatura chłopstwa, „kucharek i służących”, lecz literatura arystokratyczna w najlepszym i szlacheckim sensie tego ostatniego słowa<sup>15</sup>.

W 1971 roku — w ślad za synem Julusem — Rachela Bojmwol wraz z mężem Ziamą, złożyłwszy uprzednio wniosek emigracyjny, opuścili Związek Radziecki i zamieszkali w Jerozolimie. Takie decyzje nigdy nie są łatwe. Rachela miała 57 lat, była dobrze osadzona w radzieckim środowisku literackim i mimo rozmaitych szykan — znana. W Izraelu musiała na nowo się urządzić, wiedząc, że nie jest to tylko powrót do jidysz. W innym miejscu, choćby wszyscy tam mówili tym samym językiem, zawsze będzie on nosił na sobie stygmat śmierci. Jest to język tych żywych, którzy pamiętają o umarłej przeszłości.

W Izraelu rozwinęła szybko swoją działalność literacką. Wyszły tutaj — w jidysz — tomy *Przecierpione* (1972) i *Był sobie słoń* (1973), a także — po hebrajsku — *Pięćdziesiąt i jedna bajka* (1973). Późniejsze zbiory wierszy były publikowane już tylko w jidysz. Były to: *Od pieśni do pieśni* (1977), *Trzy zeszyty* (1979), *Samo życie* (1983), *Moje jidysz* (1988), *Dziwny świat* (1990), *Przywiązanie* (1995). Poetka opublikowała także *Wiersze z różnych lat w przekładach na języki rosyjski* (1976) i *hebrajski* (1989). Pozostawiła także po sobie księgę idiomatyki żydowskiej *Oto co mówicie* (1991). Larysa Rozina tak napisała o jej prawie trzydziestoletnim pobycie w Izraelu:

Tam doświadczyła zasłużonego uznania. Została nagrodzona kilkoma literackimi wyróżnieniami. Opublikowała piętnaście książek. Wspaniale przełożyła na język rosyjski powieść Isaaca Bashevisa Singera *Niewolnik*. Wśród jej książek jest poważna lingwistyczna praca: leksykologiczne badania nad idiomem żydowskim [w jidysz — M.K.]. Nad tą księgą Rachela pracowała blisko cztery lata, analizując, zestawiając, przywołując śmieszne scenki i dowcipne dialogi dla

<sup>15</sup> М.Я. Пинесь, *История еврейской литературы (на еврейско-нѣмецкомъ діалектѣ)*, Авторизованный переводъ съ нѣмецкаго съ предисловіемъ и дополненіями С.С. Вермель, Москва 1913. Cyt. wg wersji internetowej: [http://az.lib.ru/p/pines\\_m\\_j/text\\_1913\\_istoria\\_evreiskoy\\_literatury-oldorfo.shtml](http://az.lib.ru/p/pines_m_j/text_1913_istoria_evreiskoy_literatury-oldorfo.shtml) (13.01.2017). Jest to autoryzowany przekład wydania: M.I. Pines, *Histoire de la littérature judéo-allemande*, Paris 1911. Książka ma także swoją wersję w języku jidysz: B. Makhshoves (red.), *Di geshikhite fun der yudisher literatur hizn yor 1890*, t. 1–2, Varsha [Warszawa] 1911, a także w języku niemieckim: G. Hecht (red.), *Die Geschichte der jüdischdeutschen Literatur*, Leipzig 1913.

objaśnienia tego czy innego idiomu. Praca ta stała się podstawową księgą literatów żydowskich i miłośników jidysz we wszystkich krajach. To dzieło Racheli Bojmwoł — jej przyznanie się do miłości do *mame-loszn*, jej odpowiedź tym, którzy odnosili się do jidysz jak do zgrzybiałego pradziadka, na którego nieczule patrzą prawnuki, łagodnie mówiąc, z obojętną zdumieniem, nie czekając na potwierdzenie z nim pokrewieństwa i myśląc, że im wcześniej odprawi się on z tego świata i będzie zapomniany, tym lepiej. Czyż nie z tym właśnie przez całe życie walczyła Rachela Bojmwoł?<sup>16</sup>

Dzisiaj, kiedy życie i dzieło autorki wierszy i bajek jest już domknięte, w jakimś sensie także — wstępnie — ogarnięte, warto poświęcić mu większą uwagę. Jako poetka i bajkopisarka ma swoje zasłużone miejsce w literaturach rosyjskiej i żydowskiej. Głębszej kwerendy domaga się recepcja pisarstwa autorki *Bajek dla dorosłych*. Powrót do jej bajek, również na rosyjskim rynku wydawniczym, oznacza konieczność powrotu do jej wierszy. Wiele z nich należałoby przełożyć z języka jidysz, ponieważ znaczna część twórczości poetyckiej powstała właśnie po wyjeździe z Rosji do Izraela. Przypomnijmy dwa głosy krytyków:

Bajmwoł posiada swoją niepowtarzalną intonację — pisała Larysa Rozina. — Każdy poeta skazany jest na mękę nierównej walki ze swoimi poprzednikami. Wieczne, oklepane tematy: życie, śmierć, miłość, przyroda — czyż można powiedzieć o nich coś nowego? Podczas lektury wierszy Bojmwoł wydaje się, że ta kolizja jest jej nieznaną. Rozumiesz (jakżeby inaczej?), że i u niej była niezliczona liczba brulionów i dziesiątki przekreślonych słów, lecz trudno w to uwierzyć. Jej wiersze są organiczne i oryginalne, są takie, jakby same rodziły się w jej duszy, jak smutek i radość<sup>17</sup>.

Wiersze, podobnie jak bajki Racheli Bojmwoł — dodawał Władimir Glocer — to przede wszystkim rozwinięte metafory, nieoklepane, oryginalne, użyte po raz pierwszy. Jest w nich ukryta naiwność spojrzenia i zdziwienie, dające poetycki upust, w którym mieszają się z sobą i humor, i chytrość i uśmiech.

Pewnie dlatego Rachela Bojmwoł tworzy aforyzmy w duchu Jerzego Stanisława Leca bądź Emila Krótkiego i nazywa ich „ziarnkami maku”. Wszelako te „ziarenka” nigdy nie są prostoduszne [...] <sup>18</sup>.

<sup>16</sup> Л. Розина, „Шагал в юбке”...

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Р. Баумволь, *Пред грозным ликом старости своей...*

W Polsce Rachela Bojmwol jest słabo znana. Dwa jej wiersze zostały zamieszczone — w znakomitym przekładzie Hadasy Rubin — w *Antologii poezji żydowskiej*<sup>19</sup>. Co jakiś czas wraca się do tych wierszy podczas różnych koncertów żydowskich. Czasami liryki Bojmwol podlegają retranslacji, jak to się stało z utworem *Nie czekaj u mego progu*, który z jidysz na polski przełożyła najpierw Rubin, a później z polskiego na francuski Henri Sobowiec<sup>20</sup>. Skoro zaś takie rzeczy się dzieją, warto nad tą twórczością pochylić się gruntownie.

Марьян Кисель

Резюме

РАХИЛЬ БАУМВОЛЬ. ПОРТРЕТНЫЙ ОЧЕРК

Статья посвящена творчеству Рахили Баумволь — поэтессы, автора афоризмов, сказок для детей и для взрослых, компендиума идиоматики языка идиш. Ее жизнь — от увлечения коммунизмом в 30-е годы XX столетия, вплоть до преследований в годы 40-е и 50-е и эмиграцию в Израиль в 1971 году — это одна из многих судеб российских писателей еврейского происхождения. Когда-то известная писательница, которая издавала свои сказки миллионными тиражами, потом забытая, с трудом воссоздает свое место в русской литературе после 2000 года.

Marian Kisiel

Summary

RACHEL BOYMVOL. A STUDY FOR A PORTRAIT

The paper delineates the history of Rachel Boymvol — a poetess, and an author of aphorisms, fables both for children and adults, and a compendium concerning Yiddish idiomatics. Her life — from the fascination with communism in the 1930s to facing persecutions in 1940s and 1950s, and emigration to Israel in 1971 — is one of the many fates of Russian writers of Jewish descent. Previously a noteworthy fabulist, published in millions of volumes, this later forgotten author is slowly regaining her place within Russian literature after 2000.

<sup>19</sup> Zob. A. Stucki (red.), *Antologia poezji żydowskiej*, wyb., noty i przypisy S. Łastik, Warszawa 1986, s. 502–503.

<sup>20</sup> Zob. *Tomik poezji polskiej. Recueil de poesie polonaise*. Choix et traduction à des fins pédagogiques, wyb. i przeł. w celu pedagogicznym H. Sobowiec, <http://www.pulrulczyk.net/mapage16/tomik-poezji-recueil-po-sie-inda.pdf> (22.01.2017).